

ALEKSANDRA KOWALCZYK

WSP w Bydgoszy

WYCHOWANIE DO OCHRONY ŚRODOWISKA

Wiadomo, że obciążenie środowiska przyrodniczego jako funkcja czasu jest tym większe, im większa jest liczba mieszkańców na badanym obszarze i jednostkowe zużycie wszystkich dóbr oraz jest tym mniejsze, im większy jest obszar (przy tej samej liczbie mieszkańców) i większe uświadomienie społeczeństwa.

Przy założeniu, że rozwój gospodarczy i postęp techniczny są nieuniknione, pragnę zwrócić uwagę na wpływ świadomości ekologicznej na degradację środowiska przyrodniczego i pogarszanie się jakości życia. Jakość życia będzie tu rozumiana jako spełnienie warunków biologicznego rozwoju, wzbogacania potrzeb duchowych, samorealizacji, możliwości kontaktu z przyrodą oraz ogólnego zadowolenia.

Przyszłość naszego kraju i nie tylko naszego zależy od tego, czy przyszłe pokolenia będą mądrzejsze od nas. Wymaga to zrozumienia konieczności zachowania równowagi między rozwojem społeczno-gospodarczo-technicznym a humanizmem ekologicznym, czyli postawą, która chce "być" zamiast "mieć". Na razie tylko nieliczni to rozumieją, dlatego niezmiernie pilnym zadaniem, nie tylko szkoły, jest stworzenie koncepcji człowieka pragnącego żyć w środowisku kultury duchowej jako wyrazu życia kreatywnego. Budzenie świadomości ekologicznej jest obowiązkiem ludzi świadomych niebezpieczeństw jakimi grozi nam współczesna cywilizacja.

Zarówno Spencer jak i Hegel uważali, że rozwój ludzkości przechodzi fazy rozkwitu, po których następuje faza dezintegracji oraz ponownej integracji, ale już na wyższym poziomie. Historia zna wiele takich stanów w rozwoju społeczeństw, które najpierw po osiągnięciu niebywałego szczytu rozkwitu nagle upadły. Współczesna cywilizacja osiągnęła punkt zwrotny i nie może się dalej rozwijać w takiej postaci w jakiej obecnie istnieje, ponieważ zaszły w niej głębokie, negatywne przekształcenia środowiska przyrodniczego, społecznego i psychicznego zagrażające dalszemu rozwojowi ludzkości a może nawet jej istnieniu¹.

Do najgroźniejszych zjawisk społecznych należy nadmierna, nie licząca się z możliwościami przyrody, dążność do dobrobytu materialnego, gwałtowny wzrost demograficzny, niebezpieczne dla ludzkości wykorzystywanie postępu naukowo-technicznego, żądza władzy nad ludźmi i przyrodą, żądza niszczenia i agresja oraz zanikanie uczuć pozytywnych, zacieranie się granicy między dobrem i złem. Prof. Suchodolski napisał: "Kto się nauczył panować - i tylko panować nad przyrodą, będzie zawsze chciał panować nad ludźmi". Przyczyną tych zjawisk jest współczesny wzorec rozwoju gospodarczego oparty na wzroście ilościowym i fascynacja techniką, która zatraciła wartości humanistyczne. Współczesny człowiek jest przedmiotem w stosunku do stworzonej przez siebie techniki a podmiotem w stosunku do przyrody. Taki układ jest niebezpieczny. Nasze współczesne idee i wiara w możliwości niekończącego się wzrostu gospodarczego ukształtowały się z poglądu, że wszystko to, co nie jest wytworem człowieka jest bez wartości a potęgą rozumu i techniki są nieograniczone. Jest to nieprawda i nadzieje na nieograniczone możliwości człowieka zawiodły. Przestaje się wierzyć nauce. Trzeba, żeby człowiek spokorniał wobec przyrody i przyjął holistyczną ideę przyrody, znalazł

¹ F. Capra: Punkt zwrotny. Warszawa PWN 1987

właściwe sobie w niej miejsce i przestał nią pogardzać, bo człowiek szanuje tylko to co ceni. Historia ludzkości jest historią walki z przyrodą a paradoks polega na tym, że człowiek bez tej przyrody nie może istnieć. Zmiana stosunku do przyrody wymaga zmiany sposobu życia, przyzwyczajzeń, przewartościowań. Brak właściwej - zgodnej z prawami przyrody hierarchii wartości w życiu człowieka i społeczeństw, przy równoczesnym rozwoju techniki stanowi największe niebezpieczeństwo. Konieczna jest przebudowa systemu ludzkich motywacji, które są motorem działań. Naukowcy wielu krajów i najpoważniejsze organizacje międzynarodowe, zwracają uwagę na humanistyczny kierunek ochrony środowiska, który kładzie nacisk na kształtowanie indywidualnych postaw moralnych, etycznych i harmonii działań ludzkich z przyrodą. Ocena środowiska jedynie w kategorii produkcji i konsumpcji prowadzi do jednostronnego zaspokojenia potrzeb, co powoduje u człowieka i całych społeczeństw zachwianie równowagi psychicznej. Teorie dynamiczne w psychologii pozwalają na wprowadzenie pojęcia entropii psychicznej. Człowiek zamknięty w świecie przez siebie stworzonym, pozbawiony różnorodności przyrody i napływu energii ze środowiska przyrodniczego (oprócz energii pochodzącej z pokarmu) ulega osłabieniu psychicznemu, jego energia traci na "jakości".

Według Masłowa na osobowość człowieka składają się trzy motywy: samozachowanie, maksymalizacja przyjemności i dążenie do spokoju. Dążność do zachowania gatunku jest zjawiskiem naturalnym, ale nieopanowana żądza władzy nad drugim człowiekiem jest zwyrodnieniem. Potrzeba przeżyć przyjemnych wynikająca z biologii człowieka, potrzeba kontaktu z przyrodą, przyjaźni, miłości, potrzeba przeżycia piękna wzbogaca człowieczeństwo. Obraz człowieka, którego najważniejszą lub jedyną potrzebą jest pogoń za zyskiem materialnym, czyli cecha chciwości i zachłanności jest zaprzeczeniem człowieczeństwa. Dążenie do likwidacji emocjonalnego napięcia i uzyskanie idealnego spokoju jest również szkodliwe dla człowieka, co wykazały badania ludzi pozostawionych w całkowitej izolacji otoczenia. Motywy postępowania ludzkiego są motorem działania, ale nigdy nie powinny osiągnąć stanu równowagi, ponieważ oznacza to śmierć psychiczną - słabnącą reakcję. Cechą człowieczeństwa jest dążenie do osiągania różnych celów, ale warunkiem tego jest różnorodność przyrody, która utrzymuje energię psychiczną na odpowiednim poziomie. Wzrost entropii psychicznej prowadzi do regresu życia wewnętrznego, osłabienia emocji, entuzjazmu, doznań zmysłowych takich jak uczucie wzniosłości, poczucie estetyki, patriotyzmu, więzi rodzinnej, przyjaźni.

Pewien pogląd na kształtowanie się potrzeb psychicznych dzieci i młodzieży szkolnej dają badania przeprowadzone w 1987 roku wśród 2300 uczniów w wieku od 11 do 19 lat. Celem badań było ustalenie kształcącej i wychowawczej roli turystyki. Badania ankietowe przeprowadzono w czterech województwach: bydgoskim, koszalińskim, pilskim i słupskim w ramach centralnego problemu badawczego. Pytania w ankiecie były konstruowane w ten sposób, żeby (między innymi) uzyskać informacje na temat stosunku dzieci i młodzieży do przyrody, ich poczucia estetyki, patriotyzmu, aspiracji, postaw społecznych.

Pozytywny stosunek uczniów szkół podstawowych do przyrody kształtował się w granicach od 41 do 56% badanych, lecz w szkołach ponadpodstawowych zainteresowanie przyrodą gwałtownie obniżyło się i wynosiło: w liceach ogólnokształcących - 34,11%, w technikach - 24% a w szkołach zawodowych - 26,7% pozytywnych odpowiedzi. Pozostały procent badanych uczniów nie wykazuje żadnego zainteresowania przyrodą. Jeszcze bardziej niepokojąco niski jest procent przywiązywania do własnej Ojczyzny. W klasach od czwartej do piątej kształtuje się w granicach 20-28%, w klasach siódmym i ósmym - 38-42%, a w klasach starszych spada do 14% - wśród uczniów liceów ogólnokształcących, 10,6% - w technikach 5,3% - w szkołach zawodowych. Aspiracje dzieci i młodzieży są niskie, w szkołach podstawowych od 13 do 20%, w szkołach ponadpodstawowych od 28 do 31% badanych miało potrzeby osiągnięć życiowych, jednak głównie były to potrzeby materialne. Postawy inter- i intrapersonalne kształtują się różnie w różnych grupach wiekowych, od 32 do 62 % badanych uczniów. Jak to wygląda w świetle pytań szczegółowych? Na pytanie jakie są

powody uprawiania przez Ciebie turystyki w klasach szkół podstawowych odpowiedziało 44% uczniów, że piękno przyrody, a w liceach już tylko 29% i 16% w szkołach zawodowych, podobnie kształtowało się zróżnicowanie w odpowiedzi, że przyczyną uprawiania turystyki jest chęć poznania własnego kraju. Umiejętność odczuwania piękna ceni tylko od 26 do 29 % badanych uczniów. Małą rolę u dzieci i młodzieży jako cel życia odgrywa poświęcenie w obronie kraju: w klasach VII-VIII od 23 do 28%, w liceach ogólnokształcących - 6%, w technikum - 4%, w szkołach zawodowych - 3% badanych uczniów. Podobnie kształtuje się procent pozytywnych odpowiedzi dotyczących dbałości o lepszą pozycję Polski w świecie. Interesujące są również wyniki dotyczące celów życiowych badanych uczniów. Mało atrakcyjne dla uczniów szkół podstawowych okazuje się zajmowanie wysokiego stanowiska zawodowego (17-23%), większego znaczenia nabiera dopiero w szkołach ponadpodstawowych - 40% wśród uczniów liceum ogólnokształcącego, 34% w technikum i 41% uczniów w szkołach zawodowych stawiało sobie wysokie stanowisko jako cel życia. Podobnie rośnie z wiekiem dążność badanych uczniów do dobrobytu materialnego. Małe natomiast jest zainteresowanie rozwojem własnej osobowości: u uczniów szkół podstawowych od 11 do 16 % badanych, 26% uczniów - technikum, 20% uczniów w szkołach zawodowych, duże u uczniów liceum ogólnokształcącego, 40% badanych stawiało sobie rozwój osobowości za cel życia.

U wszystkich badanych dużą wartość ma szacunek ludzi, procent pozytywnych odpowiedzi kształtuje się na poziomie od 48 do 52%.

Każde społeczeństwo dba o to, by ich dzieci znalazły się pod wpływem takich oddziaływań kształcących i wychowawczych, które dane społeczeństwo uważa za najważniejsze dla swego bytu i dalszego rozwoju. Dlatego też należy sobie uświadomić, że obecne zapatrzenie się w potęgę wzrostu ilościowego utrudnia myślenie kategoriami jedności człowieka z przyrodą. Jednak dla dobra nas wszystkich powinniśmy wiedzieć, że środowisko, w którym żyjemy należy pojmować jako jeden system ekologiczno-ekonomiczno-społeczny, który "choruje" jako całość a nie tylko jeden z podsystemów (przyroda, albo gospodarka, albo społeczeństwo). Często jeszcze rozpatruje się te zjawiska oddzielnie i nie widzi się wzajemnych logicznych powiązań, jak np. nadmierne obciążenie środowiska przyrodniczego spowodowane działalnością gospodarczą niezgodną z prawami przyrody. Fakt ten jest w miarę możliwości ukrywany przed społeczeństwem. Potrzeby ludzkie zależne są od epoki, w której żyją a współczesne społeczeństwo jest na granicy mijającej epoki oraz nowej, która następuje. Dlatego tak ważne jest nie tylko kształcenie, ale i wychowanie do ochrony środowiska, które mogłoby się rozwijać dwutorowo i obejmować:

- edukację ekologiczną, która przenikałaby wszystkie dziedziny życia szkoły oraz kształcenie w ramach przedmiotu ochrony środowiska na różnych szczeblach nauczania.

Osobowość człowieka kształtują geny, środowisko psychiczne, kultura i wychowanie. Z tego nie zmieniły się te potrzeby, które są podyktowane genami. Pozostałe uległy modyfikacjom nie zawsze pozytywnym dla człowieka.

Znakomity amerykański znawca i teoretyk dziejów cywilizacji Lewis Mumford uważa, że mózg każdego człowieka musi nadmiar energii wyrazić przez sferę praktyczno-życiową w postaci intelektualnej. Jeżeli tak jest, to wydaje się, że w samym człowieku tkwi potrzeba pełnego rozwoju własnej osobowości zarówno w aspekcie fizycznym, jak i duchowym. Potrzeby psychiczne są różne u różnych ludzi i nie można ich ustalić jako zbiór norm, tak jak nie można tworzyć ogólnie obowiązujących regulaminów szczęścia. Tworzenie nowych wartości istotnych w nowym modelu życia społeczeństwa powinno mieć dużą siłę przyciągania, duży ładunek emocjonalny dużą różnorodność. Nie można mówić o wolności człowieka, kiedy nie ma on możliwości wyboru form samorealizacji i rozwoju.

Kształtowanie potrzeb i nowych wartości może być również oparte na wrodzonych potrzebach kontaktu człowieka z przyrodą. Należałoby stwarzać takie warunki rozwoju dziecka,

które by te potrzeby współżycia z przyrodą wzmacniały, co wymaga rozwoju receptorów percepcji przyrody (umiejętności obserwacji, słuchania i przeżywania przyrody). Bardzo ważnym problemem jest dbałość o rozwój emocjonalny w ogóle, a szczególnie do wszelkich przejawów życia w przyrodzie, ponieważ jego brak prowadzi do okrucieństwa. Człowiek zachowuje się wobec przyrody czy zjawiska odpowiednio do znaczenia jakie dla niego posiada, wobec tego stosunek do przyrody jest podyktowany znaczeniem jakie dla niego posiada przyroda. Ważnym dla wzbogacenia życia wewnętrznego współczesnego człowieka i istnienia przyszłych pokoleń jest uświadomienie istnienia czasu i myślenia nielinearnego. Wpajano nam, że tylko myślenie racjonalne i analityczne jest jedynie właściwe, teraz już wielu wie, że ma ono charakter częściowy i wrywkowy. Doświadczenie czasu u większości ludzi jest najczęściej podmiotowe - "my sami", natomiast według znanego, znakomitego filozofa Romana Ingardena "czas i dokonujące się w nim przemiany stanowią jedyną rzeczywistość, natomiast my utrzymujemy się w bycie jako czyste zjawisko"

To krótkie wystąpienie nie miało na celu rozwiązania problemu kształtowania świadomości ekologicznej społeczeństwa, lecz tylko zwrócenie uwagi na potrzebę tworzenia nowych wartości w wychowaniu.

Pragnę zakończyć słowami Rene Dubos "kryzys ekologiczny będzie się nadal pogłębiał, jeśli nie stworzymy wartości jednoczących człowieka z naturą, która go otacza"

.. R. Ingarden: *Książeczka o człowieku*, Kraków WL 1987

R. Dubos: *Pochwała różnorodności*, Warszawa PWN 1986